

REFORMA JĘZYKA A REFORMA KULTURY

Idea uzdrowienia kultury u Ezra Pounda i Marshalla McLuhana

Uwagi wstępne

Idea kryzysu kultury jest prawdopodobnie tak samo stara jak sama kultura. W starożytnej Grecji miała postać mitu o złotym wieku, w tradycji judeochrześcijańskiej poczucie upadku kultury wiązane było z grzechem pierworodnym i z wygnaniem z rajskiego ogrodu. W obu przypadkach kryzys kultury łączony był z kryzysem języka. Płański dialog pt. *Kratylos* czy biblijny fragment 2. 19 księgi Genesis są świadectwami przeświadczenia o istnieniu w głębokiej starożytności świętego języka, w którym porządek znaków i porządek rzeczy był tożsamy. Tradycja średniowieczna i renesansowa utrzymywała, iż w tym języku znajdowały się rozwiązania wszystkich problemów trapiących człowieka. Dla nastawionych praktycznie filozofów renesansowych sprawą kluczową stało się przywrócenie stanu świata sprzed upadku – poczynając od alchemików i kabalistów a kończąc na Erazmie z Rotterdamu szukano formuł sięgających swymi korzeniami najgłębszej starożytności. Jednocześnie niektórzy filozofowie renesansowi zwalczali filozofię opartą na dialektyce, widząc w niej umiejętność w pewnym sensie zdegenerowaną, bo oddaloną od starożytnych źródeł prawdziwej mądrości, mającej moc naprawy losu ludzkiego. W ujęciu Erazma z Rotterdamu ta wczesna forma krytyki racjonalizmu wiązała się z postulatem oparcia wiedzy na wymowie i poezji, gdyż tylko taka wiedza zdolna jest nadać nowe oblicze narodom całego świata. Poszukiwania nowego języka w celu odzyskania utraconego wymiaru kultury są obecne również w projekcie *Wielkiej Odnowy* Franciszka Bacona - teoria idoli, indukcja eliminacyjna oraz metoda organizowania wiedzy w postaci aforyzmów to sposoby odtworzenia sztuki interpretowania przyrody dostępczej niegdyś Adamowi w raju, mającej umożliwić opisanie prawdziwej wizji śladów i pieczęci Stwórcy na stworzeniach¹. Główny cel Bacona polegający na przywróceniu boskiego sabatu, czyli wyzwolenia człowieka od pracy, ściśle związany był z odrzuceniem dialektyki i

¹ Por. F. Bacon, *Novum Organum*, Warszawa 1955, s. 41. Źródła tej interpretacji filozofii Bacona znajdują się w dysertacji doktorskiej Marshalla McLuhana, *The Classical Trivium: the Place of Thomas Nashe In the Learning of his Time*, Corte Madera 2006, oraz w Eric McLuhan, *Francis Bacon's Theory of Communication and Media*, w: McLuhan Studies, http://www.chass.utoronto.ca/mcluhan-studies/v1_iss3/1_3art1.htm (24.05.2008).

postulatem poprawnego odczytania Księgi Natury, którego efektem ma być nowe, lepsze społeczeństwo oparte na zdobyczach techniki.

Ezra Pound i Marshall McLuhan odczytywali tę tradycję przez pryzmat dokonań francuskich symbolistów, zwłaszcza Stephana Mallarmego². Dzięki powiązaniu języka i percepcji, które przywrócili francuscy symboliści, istnieje możliwość – poprzez manipulowanie środkami ekspresji – odczytania podpisów widniejących w *materia signata*. Zarówno Pound jak i McLuhan nauczyli się od Mallarmego, iż formy sztuki i techniki służą odświeżaniu postrzeżeń, że odpowiednio użyte mogą wywołać pierwotną harmonię istnienia. W takiej perspektywie odrodzenie kultury musi zależeć od sposobów pozwalających dostrzec tę pierwotną harmonię istnień nie tylko indywidualnie, ale również powszechnie.

Ideogramy i poezja a uzdrowienie kultury wg Ezra Pounda

W myśli Pounda podstawowym warunkiem zażegnania kryzysu kultury europejskiej jest postulat przywrócenia greckiego pojęcia *technê*, oznaczającego zarówno sztuką jak i technikę (rzemiosło) oraz wiedzę³. Oznacza to, iż wywodzący się od Arystotelesa podział nauk, stawiający na pierwszym miejscu nauki teoretyczne (metafizykę, fizykę i matematykę), na drugim nauki praktyczne (etykę i politykę) a dopiero na trzecim nauki pojętyczne, w opinii autora *Sztuki maszyny* powinien zostać zreformowany. Pound proponuje uznanie *technê* za najwyższy rodzaj poznania, za poznanie, „które jest samowystarczalne, tj. może się obyć bez innych rodzajów poznania”⁴. Konsekwencją przywrócenia poznawczego statusu *technê* miałyby być wedle Pounda usunięcie zasady abstrakcji, w której autor *Sztuki maszyny* dopatrywał się źródła zła w historii⁵.

Warto zauważyć, iż stwierdzenie Pounda mówiące, iż konstruowanie i poznawanie są tożsame ze sobą, a więc że człowiek poznaje przez wytwarzanie, stanowi świadomą

² Kluczowym tekstem jest esej McLuhana pt. *Mallarmé, Joyce i prasa drukarska*. Por. M. McLuhan, *Wybór tekstów*, s. 82 – 99.

³ W *Historii estetyki* Władysław Tatarkiewicz w ten sposób przybliżył starożytne i średniowieczne rozumienie sztuki: „(...) starożytni rozumieli sztukę jako opartą na regułach umiejętność wytwarzania rzeczy. A skoro jest umiejętnością, to jest wiedzą; jest bliska nauce. Tylko nieliczni starożytni myśliciele, jak Arystoteles, usiłowali wykryć, co dzieli sztukę od nauki. – Wieki średnie utrzymały to pojęcie sztuki, dopatrując się subtelnej różnicy między *ars* a *scientia*”.

Por. W. Tatarkiewicz, *Historia estetyki. Estetyka średniowieczna*, Warszawa 1988, s. 263.

⁴ Myśl tę Pound wypowiada w *Guide to Kulchur*; tutaj cytowana jest za autorką wstępu do *Sztuki maszyny*, Marią Luisą Ardizzone. Por. E. Pound, *Sztuka maszyny i inne pisma*, Warszawa 2003, s. 80.

⁵ W kontekście lekceważenia *technê* w kulturze europejskiej, tematu wielokrotnie wracającego w wypowiedziach amerykańskiego poety, Pound powie: „Nieuznawanie *technê* za rodzaj inteligencji wydaje się początkiem dekadencji myśli zachodniej”. E. Pound, *Sztuka maszyny i inne pisma*, s. 80.

kontynuację idei Giambattisty Vica znaną jako zasadę *verum factum*⁶. W myśli Vica koncepcja wymiennosci prawdy i faktu oznaczała między innymi przyjęcie daleko idącego podobieństwa (jeśli nie tożsamości) między historią, umiejętnościami, sztuką i poznaniem. Takie ustanowienie relacji między tymi formami ludzkiej aktywności ma źródło w sporze sofistów z Platonem o to czy Homer był wychowawcą Grecji, tzn. „czy w dziełach Homera znaleźć można całokształt encyklopedycznego wykształcenia”⁷. Vico jest tu wierny tradycji greckich sofistów, którzy „traktowali Homera jako źródło wszelkich rodzajów umiejętności (*τέχναι*)”⁸. Tak więc dla autora *Nauki nowej* wszelkie umiejętności (*arti*) są poezją realną, utworzoną nie z dźwięków i rytmów, lecz z przedmiotów (*res*)⁹. Trzeba jednak zauważyć, że w *Nauce nowej* Vico tożsamość procesów poznawania i tworzenia, a więc koncepcja mądrości poetyckiej, ograniczona jest schematem historiozoficznym, obowiązuje jedynie na początku cyklu historycznego, tzn. jest charakterystyczne dla pierwotnego ujmowania świata. Natomiast refleksja Pounda nad stosunkiem poznania i działania ma charakter normatywny, jest postulatem, którego spełnienie ma doprowadzić do refutacji metafizyki, którą autor *Sztuki maszyny* obwiniał za postępującą dekadencję kultury Zachodu.

Równocześnie z postulatem przywrócenia poznawczej funkcji *technê* idzie odrzucenie logiki opartej na sylogizmach oraz całego procesu poznawczego określanego jako abstrakcyjny, który złożone doświadczenie sprowadza do wyabstrahowanego uogólnienia¹⁰. W tym miejscu Pound będzie powoływał się na projekt Franciszka Bacona zawarty w *Novum Organum*, którego celem było przeprowadzenie krytyki logiki arystotelesowskiej i zastąpienie metafizyki przez nauki przyrodnicze. Z baconowskim projektem reformy nauki Pound wiąże inny projekt, który również został powzięty w okresie odrodzenia. Chodzi tu o wypracowanie nowego języka opartego na zdobyczach nauki, której przedmiotem nie są już uniwersalia, lecz natura¹¹. W tym kontekście autor *Sztuki maszyny* wspomina o dialogu *Ciceronianus* Erazma z

⁶ Jak twierdzi M. L. Ardizzone Pound znał filozofię Vica głównie z pracy G. Gentile, *Studi Vichiani*. Pełne sfomulowanie koncepcji o wymiennosci prawdy i faktu znajdujemy w *Nauce nowej* i brzmi ono następująco: „Pośród gęstych mroków osłaniających najodleglejszą od nas starożytność pojawia się jednak nigdy nie gasnące, wieczne światło prawdy, której w żadnym wypadku nie należy poddawać w wątpliwość: że świat społeczny (*mondo civile*) został z całą pewnością stworzony przez ludzi. Dlatego też możemy i powinniśmy odnaleźć jego zasady w przemianach naszego własnego ludzkiego umysłu. Każdy, kto zastanawia się nad tą sprawą, musi być zdumiony, że filozofowie z taką uwagą badali świat natury, który znać może tylko Bóg, jego stwórca, zaniedbując natomiast badanie świata narodów, stworzonego przez ludzi, a więc dostępnego ludzkiej wiedzy”. Por. G. Vico, *Nauka nowa*, s. 138.

⁷ Por. W. Jaeger, *Paideia*, tłum. M. Plezia, Warszawa 2001, s. 93 i 948.

⁸ Tamże, s. 93.

⁹ Por. G. Vico, *Nauka nowa*, s. 107 i 613.

¹⁰ Por. E. Pound, *Sztuka maszyny i inne pisma*, s. 22.

¹¹ Tamże, s. 18.

Rotterdamu oraz o rozprawie Lorenzo Valla pt. *Elegantiae*, w których to dziełach znajdujemy postulaty „odnowy stylu tak, by nadał za myślą”¹². Jednak ostatecznie, sądzi Pound, renesansowy projekt uwolnienia języka od dziedzictwa metafizyki nie został zrealizowany. M. L. Ardizzone, komentując ten aspekt myśli Pounda, pisze: „My, ludzie doby nowoczesnej, nadal posługujemy się, (...), językiem kultury średniowiecznej, stosownym dla potrzeb metafizyki”¹³. Uzdrawienie kultury Zachodu może się dokonać jedynie poprzez reformę języka, co w ujęciu Pounda sprowadza się do wyznaczenia nowej hierarchii w obrębie sztuk trywialnych. Nowy język wyrażający wiedzę, którą nabywamy dzięki naukom ścisłym, powinien, zdaniem Pounda, mieścić się w obszarze wyznaczonym przez poetykę, oswobodzoną od zależności od retoryki i dialektyki. Wg autora *Sztuki maszyny* odpowiedzią na potrzebę skonstruowania nowego języka, zgodnego z wyżej wymienionymi warunkami, jest esej Ernesta Fenollosy o chińskich ideogramach. W ustaleniach Fenollosy język ideogramów jest językiem wielości i relacyjności, stanowi „drzwi do innej modalności myśli”¹⁴. W koncepcjach mieszczących się w obszarze filozofii chińskiej świat przedstawiany jest w aspekcie dynamicznym, gdyż jak pisze Pound: „Ideogram wymaga obrazu w ruchu, konkretnej rzeczy plus akcji”¹⁵. Zmiana sposobu organizowania naszej wiedzy, odejście od myślenia abstrakcyjnego i statycznego na rzecz myślenia pluralistycznego i dynamicznego jest warunkiem wprowadzenia korekty, co do kierunku rozwoju kultury Zachodu. Jednocześnie język ideogramów w sposób naturalny prowadzi do utożsamienia sfery poznania z działaniem, co pozwala Poundowi z nowej perspektywy spojrzeć na cywilizację techniczną. W kontekście nowego spojrzenia na relację człowieka i maszyny, bliskiego koncepcji globalnej wioski Marshalla McLuhana, należy rozumieć *Estetykę pragmatyczną* Pounda. W pracy tej wyrażona jest nadzieja, „że maszyny doprowadzą do bardziej rozumnej współpracy między ludźmi i pozwolą obalić szkodliwe pojęcie własności prywatnej w odniesieniu do maszyn”¹⁶. Ta wizja wspólnoty zasadzająca się na harmonii między człowiekiem i światem jego artefaktów może być skutkiem ponownego przemyślenia stosunku poznania do działania, a więc przyznaniu *technê* funkcji poznawczej, sądzi autor *Estetyki pragmatycznej*.

W kontekście rozważań Pounda nad odnowieniem kultury Zachodu szczególną rolę pełni idea wprowadzenia zapisu ideogramicznego, gdyż to właśnie od realizacji tego postulatu

¹² Tamże, s. 62.

¹³ Tamże, s. 19.

¹⁴ Tamże, s. 121.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 108.

zależy odejście od języka opartego na sylogizmach, refutacja metafizyki oraz przywrócenie teoriopoznawczej funkcji *technê*, czyli tych elementów, które są odpowiedzialne za uzdrowienie kultury Zachodu. Czym szczególnym dla Pounda wyróżnia się zapis ideogramiczny? Przede wszystkim ideogramy wykluczają formy myślenia abstrakcyjnego. Pound pisze:

*ideogram chiński nie stara się być obrazem dźwięku albo znakiem przywołującym dźwięk, lecz pozostaje obrazem rzeczy. Rzeczy w danym położeniu, uwikłanej w relacje. Albo też – obrazem kombinacji rzeczy. Rysunek znaczy rzecz, albo czynność, albo sytuację, albo jakość związaną z poszczególnymi rzeczami, które wyobraża*¹⁷.

Dla Pounda ideogram jest zawsze „blisko” tego, co oznacza, jest zawsze „blisko” rzeczy. Lepiej zrozumiemy tę myśl Pound, porównując ją z tym, co autor *Sztuki maszyny* nazywał abstrachowaniem, czyli definiowaniem rzeczy za pomocą określeń coraz bardziej ogólnych. Pound pisze: „Definicja europejska jest zawsze ucieczką od rzeczy prostych, które definiujący doskonale zna, w rejony nieznanego, to znaczy w rejony coraz bardziej i bardziej odległej abstrakcji”¹⁸. Zapis ideogramiczny jest odpowiedzialny za formowanie matrycy myślenia, której skutkiem jest wiedza oparta na konkretności. Zdaniem Pounda tylko dwie dziedziny intelektualnej aktywności człowieka spełniają warunki, jakie kulturze stawia zapis ideogramiczny: poezja i współczesne przyrodoznawstwo. Istotą współczesnego przyrodoznawstwa jest bezpośrednia, wnikliwa obserwacja badanego przedmiotu i bezustanne porównywanie go z innymi „preparatami”¹⁹. Podobnie poezja, odrzucając zasadę abstrakcji, skupia się na tym, co konkretne i indywidualne. W takim ujęciu na przeciwnym biegunie tych dwóch form ludzkiej aktywności znajduje się refleksja filozoficzna, która porusza się w obrębie pojęć ogólnych. Pound pisze:

*Abstrahowaniu, tj. definiowaniu rzeczy za pomocą określeń coraz bardziej ogólnych, przeciwstawia Fenollosa metodę stosowaną w nauce. „Jest to metoda właściwa poezji”, metoda zasadniczo przeciwstawna duchowi „filozoficznej dysputy”. Stanowi też istotę ideogramu, tj. skrótowego znaku obrazkowego.*²⁰

¹⁷ E. Pound, *ABC czytania*, w: *Nowa Krytyka. Antologia*, Warszawa 1983, s. 45.

¹⁸ Tamże, s. 43.

¹⁹ Tamże, s. 41.

²⁰ Tamże, s. 44.

W tym sensie Fenollosa może utrzymywać, iż koniecznym składnikiem każdej wypowiedzi zapisanej przy pomocy ideogramów jest poezja, natomiast wypowiedź zapisana alfabetem fonetycznym jest niejako z definicji tej poetyckości pozbawiona. Fragment z eseju Pounda pt. *ABC czytania* nie pozostawia w tym względzie złudzeń: „Fenollosa wskazywał na konieczną obecność poezji w tak skonstruowanym języku. Kolumna wypełniona pismem obrazkowym nie może się od poezji uwolnić z tych samych powodów, dla których kolumnie zadrukowanej po angielsku tak trudno jest wznieść się w jej rejony”²¹. Ta zasad rozciągnięta na kulturę w ogóle jest podstawą opisywanej przez nas reformy świata człowieka. Pound bowiem wierzył, iż można wpłynąć na kształt cywilizacji zachodniej, zmieniając jej niektóre „komponenty”. Oczywiście takie przekonanie może funkcjonować jedynie wtedy, gdy uznamy, iż kultura jest organiczną całością, w której wszystkie elementy oddziałują na siebie.

Media i alchemia zmian społecznych – perspektywa Marshalla McLuhana

Nowsze badania nad myślą Marshalla McLuhana wskazują na silny wpływ Ezra Pounda na podstawowe idee kanadyjskiego filozofa mediów²². W myśli Pounda McLuhana szczególnie interesowało przyznanie poezji funkcji teoriopoznawczej oraz społeczne konsekwencje takiego posunięcia. Od Pounda McLuhan nauczył się również, że starożytny spór między filozofią i poezją znajduje nowe rozwiązanie, jeśli rozpatruje się go w kontekście form komunikacji. Tylko w kulturze alfabetu fonetycznego oraz druku poezja, ale również bliska jej retoryka, mogły zostać uznane za umiejętności, których udział w zdobywaniu mądrości się nie liczy. Tym samym wielowymiarowe dociekanie prawdy oparte na sztuce odczytywania alegorii zostało zredukowane do postaci rachunku logicznego. W tym procesie McLuhan identyfikuje przyczyny kryzysu współczesnej kultury. W liście z 21 grudnia 1948 McLuhan pisze te słowa do Pounda:

Amerykańska mentalność nie zbliżyła się jak dotąd do zasady ideogramu. Powód jest prosty. Ameryka jest w stu procentach osiemnastowieczna. Wiek osiemnasty odrzucił zasadę metafory

²¹ Por. Tamże, s. 46.

²² Por. E.J. Barton, *On the Ezra Pound/Marshall McLuhan Correspondence*, w: *McLuhan Studies*, http://www.chass.utoronto.ca/mcluhan-studies/v1_iss1/1_1art11.htm. (24.05. 2008)

i analogii, mówiącą, iż A ma się do B tak jak C do D. AB : CD. Widzi on tylko relację AB. Ale wszystkie relacje w czterech wymiarach są wciąż zakazane. Prowadzi to do głębokiego zaćmienia myśli ludzkiej w U. S. A²³.

Głębokie zaćmienie myśli ludzkiej w U. S. A. to uznanie, iż jedynym właściwym sposobem myślenia jest wynikanie przyczynowo-skutkowe. McLuhan był przekonany, iż taki sposób porządkowania doświadczenia jest narzuconą przez kulturę formą ślepoty. McLuhan wskazuje, iż istnieje alternatywny dla linearnego i sekwencyjnego modelu organizowania postrzeżeń sposób myślenia, który jest holistyczny, intuicyjny, nieciągły, cechuje się powtarzalnością oraz organizuje wiedzę zgodnie z zasadą analogii. Istotą tego sposobu myślenia jest zasada ideogramu, którą odkrył Fenellosa i Pound. Dla McLuhana dokonania Pounda polegające na „związaniu” sposobu myślenia z określonym sposobem przekazywania informacji oraz wskazaniu, iż zmiana metody organizowania przekazu, w wyniku której alfabet fonetyczny zostanie zastąpiony pismem ideogramicznym, uzdrowi kulturę Zachodu, stały się fundamentem badań nad związkami między kulturą, językiem i mediami oraz pozwoliły na naszkicowanie wizji, zgodnie z którą nowe, elektroniczne media nie tylko kształtują świat na obraz i podobieństwo globalnej wioski, ale również przywracają archaiczny sposób odbierania rzeczywistości oraz plemienną organizację społeczną, rządzoną zasadą współzależności i wzajemnych powiązań.

Swoje główne intuicje McLuhan przedstawił w latach sześćdziesiątych w dwóch książkach - w *Galaktyce Gutenberga*, traktującej przede wszystkim o psychospołecznych skutkach wprowadzenia druku oraz w *Zrozumieć media*, opisującej świat społeczny w momencie technologicznego zwrotu spowodowanego pojawieniem się mediów elektronicznych.

Podstawowa teza McLuhana przedstawiona w tych dwóch książkach zasadza się na przekonaniu, iż środki przekazu kształtują formy myślenia i życia w społeczeństwie i polityce. W wizji ewolucji technicznej McLuhana to media są głównymi czynnikami odpowiadającymi za postać kultury. Przy czym od razu należy zaznaczyć, iż McLuhan pozytywnie ocenia kultury archaiczne, oparte na słowie mówionym, a więc również na wiedzy przekazywanej przez tradycję, „cechujące się trwałością obyczajów i struktur społecznych, pewną stabilnością, a, zdolnością człowieka do przystosowania się oraz jego potrzebą uczestnictwa w życiu zbiorowym”. W takim społeczeństwie „istotną rolę odgrywa rytuał, zwyczaje, obrzędy

²³ Tamże.

magiczne czy religijne, zaś życie jednostkowe podporządkowane jest tradycyjnym normom i prawom”²⁴. Rozbicie tego porządku zostało spowodowane pojawieniem się w ósmym wieku przed naszą erą alfabetu fonetycznego, który umożliwił myślenie abstrakcyjne i wprowadził pierwiastek racjonalny jako zasadę myślenia i działania. Wraz z pojawieniem się czcionki drukarskiej w wieku piętnastym wszystkie elementy obecne w kulturze pisma zostały wzmocnione. Wzmocnione zostały tendencje „(...) do poszukiwania racjonalnej metody naukowej, linearnego myślenia, podporządkowania się logice przyczynowo-skutkowej”²⁵. Krzysztof Loska w swojej znakomitej książce pt. *Dziedzictwo McLuhana* ukazuje poglądy kanadyjskiego filozofa mediów jako częściową adaptację modelu *społeczeństwa wewnątrsterowanego* zaproponowanego przez Davida Riesmana w *Samotnym tłumie*. W takim ujęciu słowo drukowane umożliwiło ukonstytuowanie się epoki mechanicznej, charakteryzującej się „szybkim rozwojem techniki, kapitalizmu oraz nieustającą ekspansją zewnętrzną (ciągłe podboje, kolonizacja, przyczyniająca się do wzrostu imperializmu), jak i «podbojem samego siebie»”. Powyższe procesy doprowadziły do podziału pracy, podporządkowania życia wymiarowi produkcyjnemu, do logiki większej wydajności, ale również pozwoliły na ukształtowanie się samoświadomego, autonomicznego podmiotu, który został obciążony odpowiedzialnością za całość podejmowanych wyborów²⁶. McLuhan nie ma wątpliwości, iż społeczeństwo ukształtowane przez mechaniczny sposób przekazywania informacji pod istotnymi względami jest rodzajem opresji zagrażającej człowiekowi. Loska precyzyjnie określa miejsca, w których McLuhan negatywnie ocenia skutki modernizacji:

*W kulturze wewnątrsterowanej następuje rozbicie tradycji, spowodowane postępującym rozwarstwieniem społecznym, mechanizacją życia oraz podziałem klasowym. Ceną za złudne poczucie panowania nad własnym życiem jest alienacja oraz utrata dotychczasowego systemu wartości, punktu oparcia w świecie. Podstawowym systemem odniesienia dla człowieka nowoczesnego, typograficznego stały się nauka i technika, które w istocie były odpowiedzialne za uniformizację, centralizację, homogenizację oraz wizualizację wszystkich wymiarów życia. Mechaniczne środki przekazu powiększyły nie tylko obszar indywidualnej wolności, ale i zakres kontroli społecznej oraz władzy, jaką posiadały instytucje państwowe*²⁷.

²⁴ Por. K. Loska, *Dziedzictwo McLuhana. Między nowoczesnością a ponowoczesnością*, Kraków 2002.

²⁵ Tamże, s. 52.

²⁶ Por. Tamże,

²⁷ Tamże, s. 54.

Nadzieję na przywrócenie harmonii społecznej McLuhan widzi m. in. w zmianach technologicznych, w nowych mediach, które przywracając akustyczne formy myślenia i odczuwania, przeobrażają całą kulturę. Podstawą takiego przekonania jest teoria percepcji, którą McLuhan zapożyczył od św. Tomasza z Akwinu i zaadoptował do rozumienia zmian form komunikacji. Koncepcja ta zakłada istnienie zmysłu wspólnego (*sensus communis*), którego modyfikacje wywołane przez wytwory ludzkiej pracy wpływają na zmianę form myślenia i działania. Każdy ludzki artefakt jest przedłużeniem (ekstensją) lub wzmocnieniem określonego zmysłu lub wszystkich zmysłów jednocześnie. Słowo pisane i druk wzmacniają zmysł wzroku, powodując automatycznie stłumienie pozostałych zmysłów. Zdaniem McLuhana w tym leży główna przyczyna, iż „od czasu wynalezienia alfabetu świat zachodni nieustannie dąży do separowania zmysłów, funkcji, działania, stanów emocjonalnych i zjawisk politycznych, a także zadań – (...)”, co w sferze społecznej może prowadzić do anomii, czyli do niestabilności społecznej skutkującej utratą wartości moralnych²⁸. Z kolei słowo mówione, media elektroniczne oraz wszystkie sposoby komunikacji, którym McLuhan przypisuje strukturę *Gestalt* (np. ideogram, piktogram, hieroglify, sylabariusze), angażują cały aparat sensoryczny, nie powodują rozdzielenia i specjalizacji zmysłów, nie separują wzroku od dźwięku i znaczenia²⁹. W oparciu o taką podstawę McLuhan przewiduje nadejście nowej formy społecznej, tzw. globalnej wioski, w której sprzeczności zrodzone z procesów zbyt szybkiej modernizacji zostaną przezwyciężone.

Uwagi końcowe

Pytanie, które należy w tym miejscu zadać, brzmi: czy to odzyskanie utraconych wymiarów ludzkiej egzystencji nastąpi jedynie w wyniku upowszechnienia się nowych technologii komunikacyjnych, a więc czy sama technika ma moc poprowadzenia ludzkości w kierunku nowej, świetlanej przyszłości, czy może realizacja „projektu globalnej wioski” zależy również od nas, od tego w jaki sposób postrzegamy świat zmieniających się form społecznych i, w konsekwencji, w jaki sposób na te zmiany reagujemy? Komentatorom myśli McLuhana niełatwo jest przejrzeć niejasny, metaforyczny styl organizowania wyników badań używany przez Kanadyjskiego filozofa mediów, stąd być może nieporozumienia w klasyfikacji tej myśli. Wątpliwe przede wszystkim wydaje się zarzucanie McLuhanowi

²⁸ Por. M. McLuhan, *Galaktyka Gutenberga*, w: tenże, *Wybór tekstów*, Poznań 2001, s. 193 i 194.

²⁹ Por. Tamże, s. 183.

determinizmu technicznego. Warto zwrócić uwagę, iż McLuhan podkreśla, że sama ewolucja techniki nie gwarantuje rozwiązania sprzeczności epoki mechanicznej. Przeciwnie może istniejące tendencje nasilić, aż do katastrofalnych skutków. W charakterystyczny dla siebie sposób McLuhan przewiduje: „Poszerzenie ludzkiej świadomości wywołane elektrycznymi mediami mogą wprowadzić nas w nowe tysiąclecie, ale także mogą stać się ucieleśnieniem antychrysta – Yeatsowską dziką bestią, której godzina wreszcie nadeszła, pełznąca, by narodzić się w Betlejem”³⁰. Kluczowa rola powierzona jest podmiotom procesu dziejowego – ludziom, którzy dzięki znajomości gramatyki mediów mogą wpływać na ich psychiczne i społeczne konsekwencje. Mając na myśli zmiany wywołane pojawieniem się nowych środków przekazu, McLuhan pisze:

*Takie katastrofalne zmiany w środowisku nie są przy tym moralnie neutralne; to, jak je postrzegamy i jak na nie reagujemy, określa ich ostateczne psychiczne i społeczne konsekwencje. Jeżeli nie będziemy chcieli ich w ogóle dostrzegać, staniemy się ich niewolnikami. Nie da się wówczas uniknąć sytuacji, w której globalne morze elektronicznie przekazywanej informacji będzie nami miotało niczym korkami na fali, jeśli jednak zachowamy spokój, pogrążając się w owym wirze, badając ten postępujący proces i sposoby jego korygowania, to zdołamy przetrwać*³¹.

Konieczność wypracowania wiedzy dotyczącej gramatyki mediów dla współczesnego człowieka jest zdaniem McLuhana porównywalna z Platońską próbą zawartą w *Fajdroście* zbudowania prawdziwej sztuki retoryki, w której mądrość i elokwencja są ze sobą w harmonii. Sednem myśli McLuhana jest pragnienie odnalezienia formuły, dzięki której będziemy mogli odmienić moralne oblicze świata. Nadzieję na odkrycie tej formuły McLuhan wiązał z poznaniem istoty środków przekazywania informacji – prawdziwych czynników, które być może umożliwią „wyzwolenie i ożywienie świata”, spowodują, iż świadomość człowieka uwolni się z pęt kultury mechanicznej i będzie zdolna wyruszyć w kosmos³². Jednak ostateczny rezultat tej odnowy kultury zależeć będzie od tego czy uda nam się wniknąć w alchemię zmian społecznych. Paradoksalnie wskazówek niezbędnych dla zdobycia nowej wiedzy o związkach między komunikacją i kulturą McLuhan szukał w odległej przeszłości, w

³⁰ M. McLuhan, *Wywiad dla Playboya*, w: tenże *Wybór tekstów*, s. 384.

³¹ Tamże.

³² Por. tamże, s. 385.

tych okresach historii, w których język był postrzegany jako podstawowy środek oddziaływania na świat, a wykształcenie określone było przez poezję i retorykę.

Free PDF Converter 5.0 Unregistered